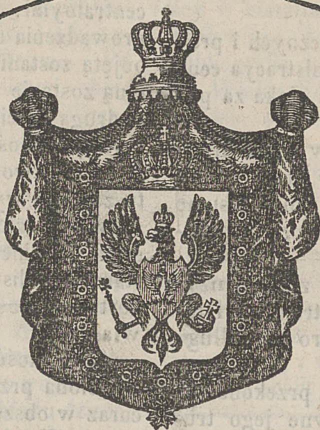
Nr. 208. w Poniedziałek dnia 6. Września 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości.

Hamburg, 4. Września. — Hamburger Nachrichten zamieszczają depeszę z Kopenhagi z dn. 3. b. m., według któréj tegoż dnia w Skodsborgu odbyło się posiedzenie tajnéj rady, na którem ułożono odpowiedź, która ma być wysłaną do Frankfurtu nad Menem.

Londyn, 4. Września. — Książe Małachowy wrócił tu z Paryża.

Pan Caird, członek izby niższéj jedzie do Ameryki, aby się przekonać o wartości ziemi, jaką posiada towarzystwo kolei żelaznéj Illinois.

Bombaj, 4. Sierpnia. — Z Allahabadu ruszyło wojsko pod dowództwem pułkownika Berkeleya, aby zdobyć kilka warowni z tamtéj strony Gangesu, co też im się udało. Sir Hugh Rose objął znów dowództwo nad dywizyą Puny. Jenerał gubernator wyjedzie wkrótce do Luknowa celem przekonania się na miejscu o stanie rzeczy w tem mieście i okolicy.

Wiedeń, 5. Września. — Według nadeszłéj wiadomości z Raguzy z dnia wczorajszego, wyruszyła parowcem »Impetueuse« cała komisya mająca ustanowić granice między Turcyą i Czarnogórą, dziś z rana o godz. 10. do Korfu.

Berlin, 5. Września. — Najj. Pan raczył nadać notaryuszowi, radzcy sprawiedliwości Moll w Berlinie i emerytowanemu superintendentowi Heinrich w Treuenbritzen order orła czerwonego 4. kl. i konduktorowi pociągowemu na kolei żelaznéj reńskiéj Peschowi w Kolonii, powszechną oznakę honorową; potwierdzić zaś wybór profesora w fakultecie filozoficznym Dr. Doeve, na rektora tutejszego uniwersytetu Fryderyka Wilhelma na rok od ś. Michała roku 1858 do tegoż dnia r. 1859; przenieść zaś dyrektora sądu powiatowego Schultza Völckera w Pile na takąż posadę do sądu powiatowego w Inowrocławiu; zamianować nakoniec prokuratora Herzberga w Ostrowie dyrektorem sądu powiatowego w Pile.

Berlin, 4. Września. — J. kr. w. książe pruski słuchał dziś po południu o godz. 2. referatu prezesa ministerstwa.

— Ministerstwo stanu zebrało się dziś przed południem o godzinie 11. na posiedzenie.

Najświeższe wiadomości. Z dniem 1. Września złożyło swe berło spokojniuteńko najpotężniejsze na całem świecie towarzystwo, które panowało nad największem państwem. Mówimy tu o kompanii wschodnioindyjskiéj. Nikt na to nie zwracał uwgi okrom akcyonaryuszów, którzy odtąd swe procenta (India Stocks) pobierać będą ze skarbu państwa. Kompania przestała być panującą korporacyą i władza jéj przeszła na koronę. Ciekawość jest wytężona, czyli nowy rząd zgotuje lepsze losy krajowi. Powstanie wciąż się utrzymuje w tych krajach błogosławionych i mimo pomyślnych raportów angielskich niewiadomo, kiedy będzie przytłumione. Według podań dzienników wschodnioindyjskich w samem królestwie audzkiem znajduje się 100,000 powstańców. Anglicy mają nadzieję, że pomiędzy powstańcami wybuchnie niezgoda — licha nadzieja! Nadzieja i wiara w dzielną armią z 200,000 ludzi, byłaby daleko pewniejszą rękojmą, ale zkąd ją wziąć może Anglia? Czyliż w ostateczności niepoprosi Francyi, aby się podzielić znojem i posiadłościami?

— Do Frankfurtu nad Menem zjeżdżają się członkowie bundestagu, którzy rozjechali się na krótkie ferye. Wkrótce upłynie termin wyznaczony Danii na odpowiedź. Korespondent paryski, pisujący do Norda powiada, że odpowiedź wkrótce nadejdzie z Danii. Gabinet duński ma tylko obstawać, aby z obu stron wybrani zostali komisarze z poleceniem udania się do Holsztynu i Lauenburga, aby sprawdzić wywodzone skargi przeciw rządowi duńskiemu. Gdyby podobna odpowiedź miała nadejść do Frankfurtu, wówczas łatwo przewidzieć, że będzie za niedostateczną poczytana przez bundestag. Bo gdyby uczyniono żądaniu duńskiemu zadosyć, przypuszczanoby że skargi lauenburgskie i holsztyńskie są uzasadnione, a tego przypuszczenia nie dopuszcza uchwała bundestagowa. Bundestag przekonanym jest o prawdzie tych zażaleń, nie może się więc zgodzić na śledztwo do ich sprawdzenia, bo inaczéj pokazałby, że uchwale jego zbywa na podstawie faktycznéj. Bundestag zawyrokował, i wyrok musi być wykonany tym lub owym sposobem. Innéj trudno przypuścić alternatywy.

Zwróciliśmy już raz uwagę, że mocarstwa zachodnie troskliwość swoją względem sultana tak dalece rozciągają, że nawet wglądają mu do kalety, aby za wiele nie wydawał. Tymczasem troskliwość była spoźnioną, bo sultan ogołocił się z pieniędzy i pustki znajdują się w jego kieszeniach. Przyznał to sam, uderzył się w piersi i wyrzekł *pater peccavi*, zwalając niegospodarstwo na swoje sługi. Cóż miał począć, prasa europejska burczała go, burczą i poddani, z których dalej nic wycisnąć niemoże, a więc ucieka się jak gospodarz zawczasu nieprzewidujący do pożyczek. Anglia postanowiła mu dopomódz w biedzie. Po długich mozołach udało się nakoniec Fuad baszy, temu samemu, który na konferencyach paryskich reprezentował swego pana, zaciągnąć pożyczkę w Londynie wynoszącą 5,000,000 funtów szterlingów. Ten co zadał pacyentowi rany, ten go też daléj leczyć będzie w chorobie.

Po Chinach nadchodzi sprawa Madagaskary i Kochinchiny. Prasa francuska i angielska zajmuje się temi sprawami. Rzeczą jest pewną, że flota francuska znajdująca się obecnie na wodach chińskich uda się teraz po zawarciu pokoju z Chinami przeciw Kochinchinie. La Presse poczytuje te dwie sprawy za czysto francuskie. Natomiast Courrier du Havre stara się uśpić sprawę o stacyą na wyspie Bourbon twierdzeniem, że to nie nowa stacya, tylko nowe nazwisko nadane staréj stacyi. Już to Anglicy starać się będą o wywód, bo nielubią, aby obok ich stacyj morskich powstawały francuskie, ale przy tak przyciśniętym stanie rzeczy w Indyach wschodnich sprawa ta nie narobi tyle wrzawy, bo z biedy umie Anglia robić cnotę i zapewne rzeczy téj teraz nierozmaże.

Królestwo Polskie.

Znad Renu, 28. Sierpnia. — Otrzymałem przypadkiem nowy projekt w Paryżu wydrukowany, podający środki wykupn włościan w państwie rosyjskim. Projekt ten wśród tylu innych, które już na plac publicznych rozpraw wystąpiły, zdaje mi się na szczególniejszą uwagę zasługiwać. Zaleca go nie tylko nowość pomysłu, zwięzłość i czystość wyrobienia, ale nadto ze względu na źródło, z którego pochodzi, godzien jest, aby się nad nim wszystkie umysły zajmujące się tem zadaniem zastanowiły i zgłębić się go starały. Czytamy na tym projekcie podpisy Antoniego barona Fraenkla naczelnika domu bankierskiego S. A. Fraenkel w Warszawie, i Józef Homberg naczelnika domu bankierskiego J. Homberg et Cº w Paryżu. Wiadomo jest, że dom finansowy Fraenkla w Warszawie jest jednym z najdawniejszych i największéj wziętości i poważania używających w kraju i za granicą. Nigdy on w żadnych hazardownych i mało bacznych przedsięwzięciach udziału nie przyjął, a wszelkie pożyczki, operacye finansowe i przemysłowe przedsiębiorstwa do których należał, lub na których czele stanął, odznaczyły się oględnością i korzyścią dla kraju. Podpis więc naczelnika domu tego na projekcie wspomnionym jest już rękojmią uważanego obrobienia tegoż i możności finansowéj wykonania. Nie mniejszego pod tym względem zapewnienia dostarcza drugi podpis Józefa Homberg, który we Francyi znany jest z swoich znakomitych zdolności finansowych zawodzie, i dziś stanął na czele domu, coraz większéj używającego wziętości. Projekt ten w francuskim języku napisany w wiernym podajemy tłumaczeniu.

Projekt finansowy dotyczący środków polepszenia bytu włościan w Rosyi. [1])

»W celu ułatwienia środków tyczących się »polepszenia bytu włościan«, przedstawia się następujące urządzenia finansowe, które mogą posłużyć do uzupełnienia systematu administracyjnego mającego być przez rząd przyjętym.

1) Rozporządzenie administracyjne ustanowi wynagrodzenie, które ma być ustanowione dla panów i właścicieli w zamian za odstąpione ich prawa i część ich własności ziemskiéj. To rozporządzenie nie odejmuje możności zawarcia zgodnego układu między właścicielami i gminami co do wysokości wynagrodzenia.

2) Gminy wydadzą listy zastawne na korzyść właścicieli do wysokości postanowionego wynagrodzenia. Te listy zastawne obejmować będą zobowiązanie płacenia rocznie i w terminach naznaczonych:

a) procentów zabezpieczonych listem zastawnym,

b) rocznéj opłaty posłużyć mającéj w pewnym przeciągu lat do umorzenia kapitału, i opędzenie wszelkich kosztów.

Stopa procentu, i czas trwania rocznych opłat będą te same dla wszystkich listów zastawnych gminnych.

3) »Administracya główna obligacyi hipotecznych gminnych« przez rząd postanowiona, składać się będzie z kilku znaczniejszych właścicieli. Ta administracya przyjmować będzie w zastaw listy zastawne gminne, a w zamian tychże wyda uprawnionym pod warunkami, które postanowi, listy zastawne centralnemi (centrales) które się opierać będą na całéj masie listów zastawnych gminnych w jéj ręku złożonych. Stosunek w jakim ta zamiana ma się odbywać nie przeniesie 75 za 101, to jest, że administracya wyda tylko 75 rubli w listach zastawnych centralnych za 100 rubli złożonych listów zastawnych gminnych. Pozostałe 25 od sta będą własnością oddającyh je w zakład, albo

[1]) Projet financier relatif à la mesure de l'amelioration de la condition du paysan en Russie. Paris imprimerie de Paul Dupont rue de Grenelle St. Honoré 45.

osób uprawnionych przez nich; procenta i przyrosłe zyski będą im jako dywidenda wydawane w terminach naznaczonych przez administracyą centralną.

4) Administracya centralna będzie miała obowiązek ściągania procentów i rocznych dopłat mających być przez gminy uiszczanemi.

Pobór tych należytości będzie się mógł odbywać równocześnie z podatkami i opłatami zwyczajnemi skarbowemi przynależnemi.

W celu zapewnienia regularnego uiszczania się z opłat rocznych i procentów odlistów zastawnych gminnych przypadkujących, administracya centralna opatrzoną zostanie we wszelką władę prawną egzekucyi, jaka za pomocą uznaną zostanie.

5) Administracya centralna opłacać będzie okazicielom listów zastawnych same tylko zapewniane procenta. Fundusz umorzenia składany przez gminy rozdzielany nie będzie; obrócony na kapitał procentujący utworzy nową sumę kapitalną' która po wykupieniu listów zastawnych gminnych zapewni uprawnionym stały dochód (vide przypisek A. i B.).

6) Długi hipoteczne zaciągnione przez właściciei spłacone zostaną użytemi na ten cel w odpowiedniéj wysokości listami zastawnemi centralnemi. Dłużnik będzie jednak mocen wzięcia do rąk listów zastawnych, skoro się z długu swego w inny sposób uiści.

Poddawszy projekt ten pod gruntowny rozbiór, można się przekonać, iż on zadość uczyni wszystkim konienącościom zadania, i że główne jego trudności usuwa, zaspakajając interes każdéj ze stron występujących.

Najprzód uwalnia on rząd od wszelkiéj ofiary pieniężnéj, a przeto nieprzymusza go do zaciągnięcia pożyczki, lub do wydania nowych papierów obligacyjnych. Działanie rządu ograniczy się na udzielaniu pomocy administracyi centralnéj w ściąganiu należytości od wszystkich gmin państwa, i na ustanowieniu rozporządzeń prawnych, których potrzebę doświadczenie wskaże dla zapewnienia regularnéj opłaty wynagrodzenia należnego właścicielom.

Ci ostatni najchętniéj przyjmą projektowane tu rozwiązanie zadania, mając w obecności i w przyszłości zapewnione sprawiedliwe i dostateczne wynagrodzenie.

Z swojéj strony włościauie znajdą zupełne zaspokojenie, wchodząc niezwłocznie w używalność uczynionych im ustąpień, i będą mogli z łatwością codziennie większą uwolnić się od zobowiązań przyjętych, które w sposób wcale nie dotkliwy powiększą ich dzisiejsze ciężary.

Znakomite kapitały znajdujące się w ręku administracyi centralnéj będą mogły wspierać wszelkie bezpieczeństwa rękojmią dające przedsiewzięcia, korzyść publiczną mające na celu, i wszelkie działanie dążące do zapewnienia wzrostu pomyślności krajowéj. Paryż w Czerwcu 1858.

Antoni baron Fraenkel, naczelnik domu bankierskiego. S. A. Fraenkel w Warszawie. — Józef Homberg, naczelnik domu bankierskiego. J. Homberg et Comp. w Paryżu.

Przypiski. (A.) Gmina, która wyda list zastawny na 100,000 rubli, będzie miała do płacenia:

a) procenta zastrzeżone;

b) 1000 rubli rocznie przez lat 50 na umorzenie po 1 pct.

Wypłata regularna tych należytości uwolni ją w danym czasie od wszelkich zobowiązań, i list zastawny zostanie umorzony.

Administracya centralna, która uprawnionym opłaca tylko procenta, będzie mogła stosownie użyć dopłaty rocznéj, wskutek czego 50 dopłat po 1000 rubli po 5 pct. składanego procentu z końcem pięćdziesiątego roku utworzy sumę rubli 209,348, a więc więcéj jak podwójną kwotę pierwotnego kapitału.

(B.) Wypłata regularna procentów od listów zastawnych centralnych będzie zapewnioną, w razie nawet opóźnienia we wpływie procentów i dopłat rocznych, które od części jakiéj listów zastawnych gminnych mogłoby nastąpić.

Za 100,000 rubli w listach zastawnych gminnych, administracya wyda najwięcéj 75 od sta czyli 75,000 rubli, od niektórych opłacając 5 pct. rocznie będzie miała do wyliczenia rubli 3750. Od 100,000 rubli w listach zastawnych gminnych ma do ściągnięcia po 5 pct. rubli 5000,
dopłacy rocznéj 1 pct. 1000,
Razem 6000.

Przypuściwszy, że czwarta część należytości w terminach naznaczonych zalegnie w wypłacie, należy odjąć rubli 1500, pozostanie rubli 4500. Dla większéj więc pewności przewidując zwłokę w wpływie czwartéj części należytości, procenta mające być przez administracyę opłacane, byłyby dostatecznie zapewnione i jeszcze znaczna przewyżka pozostałaby w kasie.

Nie sądzimy, aby twórcy projektu mniemali, iżby on tak jak został przez nich ułożony, miał być przez rząd rosyjski bez żadnéj zmiany przyjęty. Zdaje nam się, że podając go, mieli tylko w zamiarze wywołanie rozpraw o nim, starcie się zdań i poddanie pod rozwagę ludzi obeznanych z zadaniami finansowemi nowego pomysłu, którym się ten nowy projekt odznacza. Pomysłem tym jest odjęcie listom wykupu włościańskiego (listom zastawnym gminnym) korzyści losowania, a nadanie im coraz wzrastającéj stopniowo wartości, przez składanie funduszu amortyzacyjnego, który w danym czasie podwoi istotną wartość tychże listów.

Tym sposobem stworzoneby zostały zupełnie nowego rodzaju papiery 5 czy 4 proc. corocznie przynoszące, lecz którychby wartość z każdym rokiem rosła i coraz chętniejszy pokup by im zapewniała. Drugą korzyść przedstawia ten projekt, iż rząd do żadnéj z swojéj strony nie byłby przypuszczony ofiary, do żadnéj pomocy, zaliczki w przeprowadzeniu takiéj ważności środka. Jedynie tylko pomoc administracyjnéj egzekucyi w ściąganiu od gmin opłaty rocznéj miałby do udzielenia. Trzeci wzgląd przeważny przemawia za tym projektem, iż on żywotne zdanie od razu i ostatecznie rozstrzyga, że wszelkim drażliwym stosunkom między dawnymi poddanymi i ich byłymi panami koniec kładzie. Ze nadaje pierwszym to, czego najgorcéj żądają i na co długo czekać możeby nie zechcieli: wolność i własność; drugim to, czego potrzebują: kapitał odpowiedni odstąpionéj własności.

Twórcy projektu nie zataili zapewne przed sobą licznych trudności, jakie w wykonaniu jego usunąć najpród należy, aby go módz z zupełnem bezpieczeństwem i z pomyślnością przeprowadzić. Oto najprzód należy w tych częściach państwa rosyjskiego silnie urządzić gminę, gdzie takowa słabem tylko żyje życiem, lub wcale nie istnieje. Trzeba przedewszystkiem zaprowadzić system hipoteczny, czem się już podobno rząd rosyjski zajmuje. Zarzut jaki uczyniony być może projektowi, że właściciele, których dobra obciążone pożyczką rządową lub innemi wierzytelnościami, spłacając je listami zastawnymi centralnymi, pozbawieni zostaną wszelkiego kapitału tyle potrzebnego do zaprowadzenia nowego trybu gospodarstwa, któremu praca dawnych poddanych odjętą zostanie, da się może usunąć następującą uwagą. Skoro tylko oddzieloną zostanie własność ziemska włościańska a od tak nazwanj dworskiéj, skoro ta druga od ciężaru długów zaciągnionych uwolnioną będzie za pomocą listów wykupu włościańskiego, po zaprowadzeniu systemu hipotecznego da się z łatwością utworzyć towarzystwo kredytowe ziemskie, na wzór projektowanego tu zakładu wykupu włościańskiego, lub też przyjmując najstósowniejsze zasady i prawidła z towarzystw kredytowych w Prusach, Austryi i w Królestwie Polskiem zaprowadzonych. Takowy instytut kredytowy ziemski, dostarczając listów zastawnych na pozostałą własność dworską zaciągnionych, dostarczy dostatecznego funduszu na dźwignienie i ulepszenie gospodarskie tejże własności.

Wolność nabywania ziemi rosyjskiéj wszystkim klasom społeczeństwa udzielona przez monarchę, któréj wzniosłe i dobroczynne dla Rosyi zamiary coraz w obszerniejszym rozwijają się zakresie, podniesie bezwątpienia jéj wartość. Wyjdą wkrótce z ukrycia na ten cel użyte kapitały krajowe, napływ i zagranicznych będzie coraz silniejszy. Szacunek więc majątków ziemskich, dawniéj na tak błędnéj zasadzie ilość dusz oparty, zyska pewniejszą podstawę rozległości, jakości i użyteczności ziemi, i w krótkim czasie znacznie się podnosząc, dozwoli z bezpieczeństwem i swobodą rozwijać się towarzystwu kredytowemu.

Co więcéj, majętności ziemskie, do których tak nazwane dusze przywiązane nie były, które koloniści zagraniczni zaludniali i uprawiali, które więc nie mając podstawy szacunkowéj, zaciągnąć pożyczki nie mogły, otrzymawszy podług innych prawideł wyprowadzony szacunek, będą mogły korzystać z dobrodziejstwa towarzystwa kredytowego, i w części przeobrazić się w ręku właściciela na ruchomy kapitał.

Mniemamy, że projekt wyż podany, doszedł już do najwyższych sfer rządowych w Rosyi, że wkrótce w obieg puszczony, wywoła w pismach publicznych zagranicznych i rosyjskich różne zarzuty, uwagi i rozprawy. Mniemamy także, że zdolny on jest do przyjęcia różnych ulepszeń, obszerniejszego rozwinięcia i dodatkowych rozporządzeń. Przesyłając go wam dzisiaj, sądzę, że i w naszym kraju obudzę pochop do zastanowienia się nad nim, wszystkich poważniejszych umysłów, zajmujących tem żywotnem zadaniem, nietylko państwo rosyjskie i w niem kraje polskie, ale i ludzkość całą obchodzącem. Cz.

Francya.

Paryż, 1. Września. — Cesarz i cesarzowa wyjechali incognito dziś rano z St. Cloud do Biaritz. Za powrotem swoim ma on wpaść na krótki czas do Toulonu i Marsylii.

— Minister spraw wewnętrznych, który miał za urlopem wyjechać, pozostaje na swojéj posadzie w czasie nieobecności cesarza, ma on, jak mówią, dla tego samego w Paryżu pozostać, aby przysposobił rozmaite reformy we wewnętrznéj administracyi. Pominąwszy koncesye, jakie czy prędzéj czy późniéj uczynić wypadnie opinii publicznéj pod względem uciśnionéj dziś prasy, zatrudnia się ministerstwo pracą zmierzającą uwolnić w Algieryi tych, którzy tam byli dla jakichś podejrzeń deportowani. Nie można nie pochwalić starań, jakich dokłada rząd w zagojeniu ran zadanych krajowi przez wyjątkowe prawa wydane za rządów jenerała Espinasa. Liczba deportowanych do Algieryi wynosi około 3000 ludzi, a może i więcéj.

— Hr. Persigny nie udał się na wieś, ale wyjechał do Anglii, ato jak donoszą Nordowi, w skutek nowych postanowień.

— Uchwalone przebudowanie Tuileryów ma dopiero w roku przyszłym nastąpić; mówią, że cesarz życzy sobie, aby publiczność miała sposobność zastanowić się należycie nad robotami, jakie w Tuileryach mają być przedsięwzięte jest on pewnym przychylnego sądu publiczności, że późniéj i zdania co do zmian w Tuileryach wypadną pomyślniéj. Nowy ogród w Tuileryach mający co do smaku wszystko przewyższyć, co w tym rodzaju istnieje w Paryżu, ma być skończonym wedle planu i przy pospiechu, z jakim roboty postępują, najpóźniéj w Listopadzie.

Anglia.

Londyn, 1. Września. — Królowa i książe małżonek już przybyli wczoraj po południu do Osborne. Minister spraw zagranicznych, lord Malmesbury, zawitał wczoraj do Londynu.

Kronika miejscowa.

Lwówek, 4. Września. — Nauczyciel Majewski w Niewierzu pod Pniewami, zamiłowany jak wiadomo w chodowaniu jedwabników, wychował w tym roku 20,000 gąsienic, ale z nich niemógł mimo swéj usilności otrzymać kokonów. Susza i kurzawa na liściu drzew morwowych przyprawiły o śmierć gąsienice przy czwartem przeobrażeniu. Pan Majewski starał się oczyścić liście morwowe z kurzu za pomocą wody, ale i to okazało się bezskutecznym. Równie pszczolarze narzekają na brak rojenia się pszczół w tym roku i przypisują to panującéj suszy tegorocznéj. Przy nieurodzaju tegorocznym, mamy jednę tylko nadzieję, że ziemniaki się obrodzą. Zważając atoli, że te nierówno zawiązały się, przeto obawiamy się, aby spóźnione zawiązki wskutek niedojrzałości nie psuły się.

Czempiń, 4. Września. — Jeżeli zewnętrzne oznaki hołdu mogą być zawsze uważane za objaw wewnętrznego uszanowania i miłości, tedy parafianie czempińscy dali tego dowód najwyraźniejszy. Pasterz ich dusz W. ks. Bernard Thielman, wyjechał przed dziewięciu tygodniami do wód Karlsbadu i podobno innych jeszcze. Dzień jego powrotu był oznaczony na ten Piątek t. j. 3. b. m. Wiedząc o tem parafianie, postanowili przyjąć i powitać pasterza swojego jak najuroczyściéj. Otóż zebrali się na dworzec kolei licznie i tłumnie wieczorem około 9téj godziny, czekające na przybycie pożądanego. Ustawili się frontem wzdłuż peronu trzymając gorejące świece, proporce, chorą-

giew. Nadszedł pociąg; — podróżni w wagonach pytali: do czyjegoby pogrzebu to przygotowanie było?. Lecz omylili się dużo. Orszak bowiem był nie żałobny, ale radosny, mający w publicznem wystąpieniu okazać cześć swemu pasterzowi. Gdy wyszedł ich duchowny z kuponu, otoczyli go miejscy obywatele cechowi, prowizorowie kościoła i t. p. a uporządkowawszy się we dwa rzędy długie, przy głośnym śpiewie: »Kto się w opiekę«, zaprowadzili go w procesyi do kościoła parafialnego, przybranego w wieńce i kwiaty. Tu zagrzmiały organy i wzniósł się hymn dziękczynny: »Te Deum«. Po jego skończeniu wyprawili panowie nauczyciele z uczniami i uczennicami szkolnemi przed mieszkaniem ks. proboszcza swego serenadę, któréj tony podczas spokojnego wieczora rozlegały się daleko.... Piękny zatem przykład poszanowania dla swego duchowego pasterza dali parafianie Czempinia. Nadmienić tu jednak trzeba, że cała zasługa téj świetnéj okazałości należy się W. ks. Gimzickiemu proboszczowi z Błociszewa, który będącego u wód właściwego rządzcę parafii W. ks. Thielman zastępował, i który do niniejszego przyjęcia, któremu sam przewodniczył, na kilka dni przed tem dostatecznie parafian z kazalnicy przygotował. Nie sam więc tylko Jarocin podobnym trzyumfem poszczycić się może.

K. N. P.

Z Kościana. Od dwóch lat utworzona przez pannę Adelę Hensel, egzaminowaną guwernantkę, szkoła dla panien w tutejszem mieście, coraz większego doznaje wzrostu nietylko co do liczby uczęszczających do tegoż zakładu dzieci, ale też co do ich postępów w naukach, jakie w téj szkole gruntownie udzielane bywają. Języki niemiecki, polski i francuski idą z sobą w parze, ponieważ p. Hensel jest w tych przedmiotach zarówno biegłą; tożsamo i w naukach przyrodzonych, że nic prawie do życzenia nie pozostaje jak tylko, ażeby się dzieci pilnie do nauk przykładały, a nader wiele skorzystać mogą. Z przyjemnością wyznać trzeba, że jak się na ostatnim egzaminie okazało, były między uczennicami, mianowicie klas wyższych, takie, które we wszystkich przedmiotach naukowych bardzo dobrze się popisywały, co zakładowi p. Hensel wielki przynosi zaszczyt i do wdzięczności zobowięzuje za poświęcenie sił ku wychowaniu naszych córek, z któremi w innym razie niejedni rodzice, nieopływający w dostateczne środki, niewiedzieć gdzieby się udać mieli, jeżeli im na wykształceniu ich dzieci zależy. Inaczéj bowiem rzecz się ma po większych miastach, gdzie zamieszkałe familie chociaż przy szczupłych dochodach, pod względem naukowego wykształcenia dzieci swoich, łatwiéj sobie poradzić mogą. Co się tycze nauki religii katolickiéj w rzeczonym zakładzie, tę udziela szan. ks. Lewandowski, proboszcz miejscowy z całem poświęceniem i gorliwością. Prócz tego pomocni są w udzielaniu nauk przyrodzonych, jedna nauczycielka prywatna i jeden z nauczycieli tutejszéj miejskiéj katolickiéj szkoły. Czyniąc o zakładzie p. Hensel niniejszą wzmiankę, pragniemy i życzymy jéj szczerze tak pod względem wynagrodzenia jéj za mozolną pracę dla dobra ogolnego, jak najlepszego dalszego powodzenia.

Kraków, 31. Sierpnia 1858.

Wielmożny Księże Dziekanie Dobrodzieju!

Dochodzi nas wiadomość, że za przyczynieniem się Wielmożnego Ks. Dziekana Dobrodzieja i czynnym Jego współudziałem odbyło się w d. 11. b. m. w kościele ś. Marcina pod sterem Wielmożnego Ks. Dziekana Dobrodzieja zostającym nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa Muczkowskiego. Pozostała familia poczytuje sobie za miły obowiązek Wielmożnemu Ks. Dziekanowi Dobrodziejowi złożyć należne dzięki za pamięć cieniom zmarłego tym sposobem wyrządzoną i oddanie mu ostatniéj pamiątki w mieście, w którem przepędziwszy swą młodość zawsze kochał i mile wspominał.

Słów tych kilka racz Wielmożny Ks. Dziekan uważać za winny hołd złożony Mu ze strony w żalu nieutulonéj wdowy i stroskanéj rodziny za okazaną życzliwość zmarłemu i trudy i pamięć ku zbawieniu duszy jego podjęte a zarazem przyjąć zapewnienie głębokiego poważania z jakiem zostaję

Wielmożnego Ks. Dziekana Dobrodzieja
najniższym sługą
Stefan Muczkowski.

Rozmaite wiadomości.

— W odbieraniu i wysyłaniu depesz przez nowy założony telegraf atlantycki wypada mieć na uwadze różnicę godzin między Nowym światem a Europą. Wiadomo że zegarki w Nowym Jorku idą o pięć godzin późniéj od paryskich. Piąta godzina z rana odpowiada dziesiątéj w Paryżu. Wyrachowano że depesza którą otrzymano w Anglii o w pół do dwunastéj w nocy, wyprawiona była o ósméj 25 minut z Nowéj ziemi, ale godzina ta odpowiada naszéj wpół do jedynastéj przeszło. Najlepiéj więc wysyłać będzie depesze około południa z Walencyi, bo wtedy dojdą one czy Nowego Jorku czy Nowego Orleanu w chwilach poświęconych zwykle zatrudnieniom, zastaną bióra a zwłaszcza giełdy otwarte.

— Dnia 21. Sierpnia rozbito w Wiesbaden bank gier w ciągu niespełna pół godziny. Jakiś Berlińczyk stawiał za każdym razem 8500 fr. to jest najwyższą stawkę. Stratę banku liczą tego wieczora na 250,000 fr. Kilka osób widząc jak się bankowi nie wiedzie, przystawiali się szczęśliwie. Ciągniono jedną tylko talię. Berlińczyk tego samego wieczora wyjechał z Wiesbaden.

— Pisaliśmy już parę razy o brylancie przywiezionym do Lublany, którego właściciel, major portugalski Dupoisat wraz z pewnym kupcem w Lublanie powiezieni zostali do Wiednia jako posądzeni o nieprawe posiadanie tak drogocennego kamienia. W Wiednin uznano go za topaz. Obecnie Gaz. di Venezia zamieszcza obszerny artykuł pewnego mineraloga, twierdząc, że kamień ten nie może być topazem; albo jak inni utrzymywali szafirem, lecz że musi być dyamentem albo białym rubinem, a na zasadzie przypuszczonego obliczenia wart jest 134,480,000 fr. W tym samym artykule jest mowa, że istotnie p. Dupoisat aresztowanym był na żądanie rządu brazylijskiego z powodu zaszłéj przed wielu laty kradzieży dyamentów w Brazylii, lecz gdy się wykazała niewinność jego w tym względzie, kamień o którym mowa zwrócony mu został.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — »Pamiętnik religijno-moralny« nr. 9. za miesiąc Wrzesień wyszedł z druku i zawiera: Radom i fara nowo-radomska do 1700 roku, przez ks. J. Gackiego (dokończenie); Hagiografia nowożytna i Bollandyści; Synowie Jakóba, przez ks. W. Serwatowskiego; Materyały do dziejów kościoła polskiego z języków wschodnich, przez A. Muchlińskiego (dalszy ciąg); Rzut oka na bieg życia i celniejsze pisma hrabiny Hahn-Hahn, obecnie zakonnicy w klasztorze Dobrego pasterza w Moguncyi; Nekrolog ś. p. ks. Teodora Dyniewicza, kanonika metropolitalnego gnieznieńskiego; Wiadomości naukowe i bibliografia duchowna; Kronika kościelna i Rozmaitości: z Warszawy; Opole nad Wisłą; Rektor akademii duchownéj rzymsko-katolickiéj, z dyecezyi lubelskiéj, z dyecezyi kujawsko-kaliskiéj, z zagranicy.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 4. Września 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) mały odbyt po cenach niezmienionych; na Wrzesień Październik $42\frac{1}{2}$ pien., $\frac{3}{4}$ list., na Październik Listopad $43\frac{1}{2}$ pien., $\frac{3}{4}$ list., na Listopad Grudzień $44\frac{1}{2}$ list., $\frac{1}{4}$ pien.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) mały obrot, przy małoznacznéj zmianie ceny; w miejscu (bez beczki) $15\frac{1}{3}$—$\frac{5}{6}$ (z beczką) na Wrzesień $15\frac{1}{6}$ pien., na Październik $15\frac{3}{4}$ pien., $\frac{5}{6}$ list., na Październik Listopad $15\frac{5}{6}$ pien., 16 list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 4. Września.

Zyto $46\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $46\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—46 tal., na Październik Listopad 47—$\frac{1}{4}$—$46\frac{7}{8}$ tal., na Listopad Grudzień $47\frac{3}{4}$—48—$47\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $49\frac{3}{4}$—50—$49\frac{3}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $15\frac{1}{6}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{6}$—$\frac{1}{12}$—$\frac{1}{8}$ tal., na Październik Listopad $15\frac{3}{8}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $15\frac{7}{12}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $15\frac{2}{3}$ tal.

Okowita bez beczki 19 tal., na Wrzesień Październik $18\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Październik Listopad $19\frac{1}{4}$—19 tal., na Listopad Grudzień $19\frac{1}{4}$—$\frac{1}{8}$ tal., na na Kwiecień Maj $20\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 4. Września.

Pszenica 71 tal., na Wrzesień Październik $70\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $71\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę 75 tal.

Zyto $43\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień 44 tal., na Wrzesień Październik $43\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę 48 tal.

Olej rzepiowy $14\frac{1}{12}$, na Wrzesień Październik $14\frac{5}{6}$ tal.

Okowita $19\frac{1}{8}$ proc., na Wrzesień Październik $19\frac{1}{8}$ proc., na wiosnę $18\frac{1}{2}$ proc.

Gdańsk, 4. Września. — Upłyniony tydzień był dżdżysty, przy ochłodzonéj temperaturze.

Toruń przebyło pszenicy szefli 270, żyta 1120, grochu 1000. Belek dębowych sztuk 1856, sosnowych 11,354. Bali łasztów 166. Szprychów 40 kop.

Woda z 11 cali podniosła się do 1′ 1″.

Targi angielskie zawsze bez ruchu i życia, żniwa w Szkocyi i Irlandyi lubo przeszkadzane deszczami, postępują. Ziarno jednak świeże nie jest poszukiwane, a młynarze i piekarze stanowcze dają pierwszeństwo zeszłorocznemu. Niema już wątpliwości, że choroba kartofli w całéj Anglii się rozszerza. Mimo to duch spekulacyi się nieobudził.

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyonalne lepiéj od londyńskiego się trzymały, a niektóre o pełen szyling na kwarterze podniosły notowania. Ruchu jednak nigdzie niebyło.

We Francyi, Belgii, Holandyi handel zbożowy żadnéj nieuległ zmianie. Zbiory wszędzie średnie, zapasów dawnych niema, a tylko brak spekulacyj ceny w ucisku trzyma.

Na naszéj giełdzie zupełna ze strony kupujących panowała obojętność. Sprzedający też się nie naciskali, tym sposobem tranzakcye po dawnych notowaniach z trudnością przychodziły do skutku. Na żyto w ostatnich dniach cokolwiek lepsze było żądanie i ceny o $1\frac{1}{2}$ do 2 sgr. na szeflu przybrały.

Płacono za szefel	berl. wagi pruskiéj	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	89—93	2	15	—	2	28	8
»	93—96	2	28	8	3	5	—
Żyta	91	1	20	—	1	21	6
Jęczmienia	78—81	1	16	8	1	21	—
Grochu		2	5	—	2	6	8

Po d. 1. Września znajdowało się na śpichrzach pszenicy szefli 474,000, żyta 174,120, jęczmienia 17,840, owsa 12,600, grochu 26,620, rzepaku 103,260, siemienia lnianego 8100.

W ciągu miesiąca wysłano z portu pszenicy szefli 262,920, żyta 121,800, jęczmienia 12,300, grochu 18,120, rzepaku 32,040.

Drzewa sprzedano:

Belek	1100	dług. 29′	w kant $\frac{15}{16}$	za kubik $6\frac{1}{2}$ sgr.
	1600	» 31′	» $\frac{12}{13}$	» $8\frac{1}{6}$ »
Murłatów	1100	» $33\frac{1}{2}$′	» $\frac{10}{10}$	» $6\frac{1}{6}$ »
Okrąglaków	1800	# #		96 tal. za kopę
	1200	# #		81 » »
	4000	# #		69—88 » »

Planconów dębowych i krzywych 800 po 10 sgr. za stopę kub.

Kursa zamian: Londyn 201. Hamburg $44\frac{7}{8}$. Amsterdam 102.

Aleksander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 3. Września.

BAZAR: Węgierski z Targowéjgórki, Garczyński z Szczepic.
POD CZARNYM ORŁEM: Dobiejewski z Wrocławia, Garczyński z Iwna.
POD WIELKIM DĘBEM: Krasnosielski z Brudzewa, Conrad z Gniezna.
HOTEL KRUGA: Findeklee z Wschowy, Jasrick z Peitza i Kühn z Klemziga.

HOTEL EICHBORNA: Hagemann z Berlina, Porngräber z Trossin.
HOTEL WROCŁAWSKI: Grundmann z Tschirnau.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Brzeziński z Warszawy, przy Tumie 16; Richter z Pleszewa, ul. Wrocławska 4; Kölling z Ziembic, ul. Magazynowa 15.

Z dnia 6. Września.

BAZAR: prob. Koszutski z Mielżyna, Radyszkiewicz z Polski, Gutowski z Odrowąża, Złotnicki z Gonic, Łubieńska z Kiączyna.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: hr. Radoliński i Lehn z Jarocina, Dobrzycki z Baborowa, Jasiński z Witakowie, Schwechter z Berlina, Feist z Mannheimu.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: v. Falkenbahn z Kąkolewa, hr. Potworowscy z Przysieki niemieckiéj, Kundler z Barcina, v. Scholz z Drezna, Jaretzki z Grodziska. Lichtenstein i Löwinson z Wrocławia, Cohn z Lignicy, Dombrowski z Opola, Stockhausen z Paryża.
HOTEL DU NORD: Kalkstein z Stawian, Skorzewscy z Nekli, Swięcic[illegible] z Chabska, Lossow z Gryżyny, Czapski z Kuchar, Koszutski z Jankowa, Karnkowska z Biskupic, Osińska z Koźmina, Żółtowska i Steinhausen z Niechanowa, Szmitt z Grylewa, Zboralski z Pleszewa, Rohr z Berlina, Benas z Szczecina.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: v. Winterfeld z Gośliny, Delbäs z Swiączyna, Wojtkowski z Urbanowa, Krakau z Skwierzyny.
POD CZARNYM ORŁEM: Waliszewski i Pawłowski z Chociczek, Beissert z Warszawy, Brzeski z Jabłkowa. Krajewska z Przybysławia.
HOTEL PARYZKI: Ciesielski z Sosnówka, Wyganowski z Chruszczewic, Chłapowski z Bagrowa.
HOTEL BUDWIGA: Bergas z Grodziska, Haase z Pleszewa, Nathan z Krotoszyna, Itzig i Bamberg z Ryczywołu, Głogowski z Jarocina.
POD TRZEMA LILIAMI: Arędzki z Murzynowa.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu odebrała i poleca:

	Tal.	Sgr.
Wolne żarty, świstki humorystyczno-artystyczne, zebrane przez bocianów polskich. Serya II. Cena	2	15
Syrokomla, Wiejscy politycy. Komedya w 3ch aktach wierszem. Cena	1	5
Rejten, »Tak było u nas.« Powieść z rękopismu pana Wady. Cena	1	20
Nasze dzieci. Powieść przez autora »Kłopotów starego komendanta. 2 tomy. Cena	2	25
Drobiazgi powieściowe przez tegoż. 2 tomy	2	25
Dziecię niedoli, dziecię próżności, 2 tomy	2	7½
Listy Cześnikiewicza do Marszkałka. Cena	1	20
Hugonoci, opera w 5ciu aktach. Cena	—	12½
Dłużniewski W., Paweł Łodzia Kubowicz i Scholastyk i Szewc. Dwie gawędy przez W. Dłużniewskiego. Cena	—	10
Zbiorek wierszy i wierszyków Wiktora Dłużniewskiego. Cena	—	25
Kalejdoskop życia przez Jana z nad Berezyny. Cena	1	—
Ludzie prości, szkic obyczajowy przez J. Laskarysa. Cena	—	25
Źródło wiadomości przez starego przyjaciela dzieci. Cena	—	25
Obrazki dla dzieci, zdjęte z rzeczywistości, skreślone przez Z. Scistowską, z 4 rycinami. Cena	1	—

OBWIESZCZENIE

dotyczące szkoły średniéj w Poznaniu.

Miejska szkoła średnia dla chłopców wstąpi w życie z dniem 7. Października r. b.

Mieliśmy na celu, urządzić nowy zakład szkoły tak, aby doznanéj potrzebie odpowiedział w każdym względzie.

Szkoła średnia obejmuje naukę od 6 do 14 i 15 roku życia i otworzy się 6 klassami.

Aby chłopcy zupełnie korzystać mogli w przyszłości ze zakładu, potrzeba, żeby w szkole średniéj i elementarne nauki pobierali.

Ponieważ służy do celu, udzielać pierwszą naukę dzieciom w ojczystym języku, urządzone będą dla najniższego stopnia odosobnione klassy równe dla niemieckich i polskich dzieci.

PRZEDMIOTY NAUKOWE.

A. W klassach elementarnych.

Religia, (ewangelicka i katolicka), czytanie, pisanie, po niemiecku, po polsku, rachunki, śpiew.

B. W wyższych klassach.

Religia, (ewangelicka i katolicka), po niemiecku, po polsku, po francuzku, rachunki, matematyka, geografia, historya, historya naturalna, fizyka, rysunki, kaligrafia, śpiew, turnieje.

Na Rektora szkoły średniéj powołano tutajszego nauczyciela gymnazyalnego, Hielscher.

Lokalem zakładu jest dom szkolny przy ulicy Wszystkich Świętych.

Szkolne wynosi kwartalnie z góry 2 Tal., i 6 Sgr. za turnieje i bibliotekę.

Wpisowe czyni 15 Sgr.

Opłaty te wpływają do kassy kamlaryjnéj.

Życzeniem jest, aby zameldowania uczniów nie opóźniono, i dla tego wzywamy rodziców i opiekunów, którzy swych synów lub pupilów oddać zechcą do szkoły średniéj,

aby przedstawili ich do dnia 15. Września r. b. Rektorowi szkoły, którego od 1. Września r. b. zastaną w środę i w sobotę pomiędzy 2. i 4. godziną w szkolnym domu przy ulicy Wszystkich Swiętych po prawéj stronie na parterze.

Poznań, dnia 26. Sierpnia 1858.

Magistrat.

OGŁOSZENIE.

Dnia 29. Września r. b. przed południem o godzinie 8éj będą przedane na tutejszym rynku 54 konie stawione od powiatu Sremskiego do wielkiéj rewii najwięcéj dającemu za natychmiastową zapłatę; mających chęć do kupienia się niniejszém zaprasza.

Srem, dnia 20 Sierpnia 1858.

Królewski Radzca Ziemiański.

OBWIESZCZENIE

Dnia 29. Września r. b. przed południem o godzinie 9téj nastąpi w mieście Grodzisku na placu przed kościołem ewanielickim, sprzedanie 50 sztuk koni zakupionych przez powiat Bukowski do ćwiczeń kawaleryi obrony krajowéj, najwięcéj dającym za natychmiastową zapłatą.

Nowytomyśl, dnia 31. Sierpnia 1858.

Królewski Radzca Ziemiański powiatu Bukowskiego.

Skład główny dla Poznania

SOLI

DO CZYSZCZENIA I UPIĘKNIENIA

pp. Grüne i Spółki w Berlinie

znajduje się u

Adolfa Asch,

przy ulicy Zamkowéj 5.

Biegłego, zdatnego sekretarza prywatnego, posiadającego dobrze jezyk polski, potrzebuje

Engelhardt, Obrońca prawa.

Przez Król. Rejencyą Wrocławską, według reskryptu z dnia 23. Czerwca r. 1857. i przez Król. Ministeryum reskryptem z dnia 4. Sierpnia r. 1857. jest udzielone zezwolenie na sprzedawanie i publiczne ogłoszenie, jako dowiedzionego środka lekarskiego domowego, składającego się z odwaru cebuli

białego syropu piersiowego.

W ***Poznaniu*** prawdziwego z podpisanéj fabryki sprzedaje się cała butelka po 2 Tal., pół butelki po 1 Tal., a ¼ butelki po 3 Złote, tylko u Pana ***Gustawa Bielefeld***, na Rynku Nr. 87. i u Pana ***E. Nitsche*** w ***Śmiglu.***

Dowody przekonywające o wybornéj skuteczności tego środka domowego można obejrzeć.

G. A. W. Mayer w Wrocławiu.

Że pół butelki doświadczonego białego syropu na piersi z fabryki G. A. W. Mayera w Wrocławiu w przeciągu dwóch dni wyleczyło mnie z gwałtownéj i długiéj duszności i chrypki, na które nie było innego lekarstwa, chociażem był znaglony przebywać na ostrém i wilgotném powietrzu, zaświadczam z radością na pożytek innym.

Wrocław, w Lipcu 1855. (L. S.) ***Juliusz Hellmuth***, Kuśnierz.

Dobra ***Bąblin*** (2 folwarki) w pow. Obornickim nad rzeką Wartą, 1 milę od kolei żelaznéj, 6000 mórg magd. rozległości mające, wraz z inwentarzem żywym i martwym, są powodu działów z wolnéj ręki do sprzedania. Zabudowania gospodarskie dobre; piękny pałac odznacza się nadzwyczaj bogatém w widoki położeniem.

Bliższe wiadomości i warunki sprzedaży w Bąblinie i Baborowie pod Szamotułami.

Mallachow, Król. approb. dentysta i chirurg. maszynista, przy ulicy Rycerskiéj Nr. 10. w poprzek wejścia do teatru, wprawia bez bólu, wszelkiego rodzaju sztuczne zęby, podniebienia i nowo wynalezione elastyczne zęby, kwalifikujące się szczególniéj do gryzienia, a nigdy nie uciskające.

☛ Opaski przepuklinowe itd. ma zawsze w zapasie **Mallachow** przy ulicy Rycerskiéj Nr. 10. i **Mallachow jun.** w **Bydgoszczy.**

Osiadłszy w mieście tutejszém jako majster mularski, donoszę o tém najuniżeniéj z prośbą o łaskawe zlecenia mi robót.

Buk, dnia 1. Września 1858.

Seerenberg, majster mularski.

Kapitały od 20—50,000 Tal. i wyżéj na pierwsze miejsce hypoteczne mogą być wydane. Bliższą wiadomość udziela ***J. Link***, wielkie Garbary Nr. 6.

Lampy zwane Moderateur

wszystkie inne reparuje z całą dokładnością

H. Klug, Fryderykowska ulica 33.

W czwartek i piątek, to jest: dnia ***9.*** i ***10. t. m.*** będzie mój lokal handlowy zamknięty. Poznań, dnia 6. Września 1858.

M. Graupé, Marchand Tailleur.

Prócz Herbarza Paprockiego, Okulskiego, Niesieckiego, Potockiego, Dunczewskiego, Kuropatnickiego i Wielądka, jest jeszczego Herbarz Bobrowicza, który wyszedł w Lipsku roku 1836., na takowy zwraca się uwagę Szan. Publiczności.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 4. Września 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	101
dito	4½	—	101⅜
dito z roku 1856.	4½	—	101⅜
dito z roku 1853.	4	—	95¾
Obligi długu skarbowego	3½	—	85½
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj.	3½	—	84¼
dito miasta Berlina	4½	—	101¼
dito dito	3½	83½	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	85¾
dito Prus Wschodnich	3½	—	83¼
dito Pomorskie	3½	85½	—
dito dito	4½	—	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99¼
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	88
dito Szląskie	3½	—	87
dito Prus Zachodnich	3½	—	82¾
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92¾
Louisdory	—	—	109¼
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	90½

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

dnia 6. Września 1858 r.	od tal.	od sgr.	od fn	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	3	—	—	3	5	—
Pszenicy średniéj	2	7	6	2	15	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	20	—	1	25	—
Żyta przedniego, szefel	1	23	9	1	25	—
Zyta lżejszego	1	21	—	1	22	6
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	27	6	1	—	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	15	—	1	25	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	16	—	—	18	—
Masła, garnie	2	5	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	-	—	—	—	—
Spirytusu (beczkk120 kw.)80% Tral.	—					
dnia 4. Września	15	10	—	15	25	—
dnia 6. »	15	10	—	15	25	—